

Remigiusz Sobański

Recepcja prawa w Kościele

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 46/3-4, 3-14

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

RECEPCJA PRAWA W KOŚCIELE

Zjawisko, o którym mam mówić, nosi różne nazwy: wpływ, penetracja, transfer, infiltracja, inkulturacja, kontakt, przejęcie, akceptacja i – właśnie – recepcja¹. Większość z tych nazw oznacza procesy „zwyczajnie” między ludźmi zachodzące: wywieranie wpływu, przejęcie czegoś, transfer dóbr należą do ludzkiej codzienności. Znaczenie wyliczonych nazw jest zbliżone, ale trudno nie dostrzec zachodzących między nimi różnic znaczeniowych. Skoro jednak używa się ich synonimicznie, to witać mamy do czynienia ze zjawiskiem charakteryzującym się pewnymi wspólnymi cechami, ale nader złożonym – od „wpływu” aż do „penetracji” czy „recepcji”².

Złożoność tego zjawiska wynika z faktu, że jego przedmiotem są dobra niematerialne, kulturowe. Wśród nich szczególne zainteresowanie budzi prawo. Nazwy „recepcja” użyto po raz pierwszy w odniesieniu do odrodzenia prawa rzymskiego, najpierw w XI w. w Italii, a potem – w kolejnych fazach – w Europie: „recepcja prawa rzymskiego” to zjawisko czasowo i geograficznie umiejscowione³. Badania nad tą „klasyczną” recepcją spowodowały podjęcie dociekań nad innymi, analogicznymi procesami recepcji prawa. „Recepcja” tak bardzo kojarzyła się z prawem, że postawiono historykom prawa zarzut, iż zachowują się tak, jakby pojęcie recepcji należało wyłącznie do nich⁴.

¹ J. Gaudemet, *Les transferts de droit*, L'Année sociologique 27 (1976) 29.

² J. Gaudemet, tamże.

³ P. Koschaker, *Europa und das römische Recht*, München-Berlin³ 1958.

⁴ A. Grillmeier, *Konzil und Rezeption. Methodische Bemerkungen zu einem Thema der ökumenischen Diskussion der Gegenwart*, Theologie u. Philosophie 45 (1970) 321-352. Przedruk: Theologisches Jahrbuch, hrsg. S. Hübner, Leipzig 1973, 414-443. Korzystalem z tego przedruku.

Wśród historyków prawa największym wzięciem cieszą się nazwy „recepja” i „transfer”. Jedni używają tych nazw synonimicznie, inni różnicują ich konotacje. Znany etnolog prawa, Michel Alliot, mówiąc o transferze prawa wskazuje na „kodeks” Hammurabiego (oceniając go jako rekordzistę – został przejęty przez Elamitów, Mezopotan, Asyryjczyków i inne jeszcze narody), wymianę prawa między miastami greckimi, przejście *ius gentium* przez prawo rzymskie⁵, procesy prowadzące do ujednoczenia prawa w imperium rzymskim, rozpowszechnianie się prawa islamskiego, przejmowanie prawa zwyczajowego i kart wolności w średniowieczu, poszczególne etapy recepcji prawa rzymskiego, recepcję kodeksów Napoleona, transfery prawa w czasach kolonialnych⁶. Prowadzi się też badania nad recepcją prawa europejskiego w Chinach na przełomie 19 i 20 wieku⁷ oraz w Japonii⁸. Inni jednak nie postrzegają recepcji prawa tak szeroko, zacieśniają ją na oznaczenie recepcji prawa rzymskiego w Europie czy recepcji kodeksów Napoleońskich⁹. Przy założeniu, że ten sam obiekt winno się oznaczać tą samą nazwą, zaś ta sama nazwa winna oznaczać ten sam obiekt, należałoby używać nazwy „recepja” w jej znaczeniu zawężonym do procesów egzogennych polegających na tym, że jeden podmiot przejmuje wartości kulturowe wytworzone przez inny podmiot. Wypada też przyznać, że jako przedmiot zainteresowań naukowych pierwszeństwo i pewna prototypowość przysługuje – tak pojętej czyli egzogennej – recepcji prawa.

Istoty zjawiska recepcji prawa dopatrują się badacze w tym, że jakaś społeczność przyswaja sobie prawo, w którego powstaniu nie miała udziału¹⁰. Tak postrzegana recepcja wydaje się czymś prostym. Łatwo bowiem porównać teksty prawa i stwierdzić, że najpierw funkcjonowało ono w jednej społeczności, a potem znalazło się w innej. Recepja justyniańskiego *Corpus Iuris* jest tu niedwu-

⁵ O tym szerzej: O. Behrends, *Les „Veteres” et la nouvelle jurisprudence à la fin de la République*, *Revue historique de Droit français et étranger* 55 (1977) 7-33.

⁶ *Über die Arten des „Rechts-Transfers”*, w: *Entstehung und Wandel rechtlicher Traditionen*, hrsg. W. Fikentscher (i i.), Freiburg – München 1980, 161-231.

⁷ K. Bünger, *Entstehung und Wandel des Rechts in China*, w: *Entstehung...*, 443.

⁸ G. Rahn, *Recht und Rechtsverständnis in Japan*, w: *Entstehung...*, 475.

⁹ Np. F. Wieacker, *Privatrechtsgeschichte der Neuzeit*, Göttingen² 1967, 127.

¹⁰ R. Sobański, *Recepja normy kanonicznej*, *Śl.-Studia Hist. Teol.* 13-14 (1990-1991) 79.

znacznym przykładem. Właśnie podatność tekstów prawnych na porównanie sprawiła, że jako przedmiot recepcji postrzegano przede wszystkim prawo.

Zacieśnienie badań nad recepcją prawa do porównania tekstów jest jednak zainfekowane pozytywistycznym rozumieniem prawa, a recepcję pojmuje się wtedy – jak to zarzucił Wieacker – na wzór zjawisk mechanicznych czy biologicznych, nie dostrzegając, że chodzi o proces duchowo-kulturowy, na który składa się suma licznych zdarzeń, inicjatyw, aktów prawotwórczych, przemian w pojmowaniu prawa wielu ludzi¹¹. To nie jest tak – pisze Wieacker – że jakaś grupa społeczna przejmuje zamknięty zestaw praw, jakby jakiś przedmiot, recepcji towarzyszą przemiany grupy przejmującej, a bywa nawet tak, że przez recepcję grupa ta dopiero się konstituuje¹². I tak recepcja prawa rzymskiego polegała nie tylko na przejściu norm i instytucji, lecz także na racjonalizacji życia publicznego, stosowaniu metod naukowych w prawie, rozstrzyganiu problemów prawnych wedle rozsądnych, uzasadnionych reguł, na – wreszcie – zmianie myślenia o prawie. Ten szeroki kontekst wymaga uwzględnienia w badaniach nad recepcją prawa.

Tak szeroko, kulturowo pojmowaną recepcję prawa dostrzeżono w Kościele już z końcem starożytności – bez poddawania jej wówczas refleksji naukowej. W frankońskim spisie prawa germańskiego, sporządzonym już nie bez wpływów prawa rzymskiego, *Lex Ribuaria* (ok. 740), stwierdza się „*Ecclesia vivit lege romana*”¹³. Chodziło w tym stwierdzeniu nie tyle o przejście norm czy instytucji¹⁴, ile o rozumienie prawa kościelnego w czasach poteodozjańskich¹⁵. Takie też rozumienie recepcji prawa stoi za periodyzacją historii prawa kościelnego, jaką przyjął w swoim znanym podręczniku H. E. Feine¹⁶, wedle którego po prawie kościelnym wczesnego chrześcijaństwa na-

¹¹ Tamże, 126.

¹² Tamże, 126.

¹³ „... secundum legem Romanam, qua Ecclesia vivit” (61,1) *Monumenta Germaniae Historica. Leges Nationum Germanicarum VII*, 2, s. 109.

¹⁴ O tym krytycznie: G. G. Fürst, *Ecclesia vivit lege romana?*, *Zeitschrift f. Rechtsgeschichte. Kan. Abt. 51* (1975) 63-98. Szerzej: B. Biondi, *Diritto romano cristiano*, I-III, Milano 1952-1954.

¹⁵ R. Staats, *Kanon und Kapitaldelikte. Zwei Grundbegriffe im Gesetzesverständnis westlicher Patristik*, w: *Das Gesetz in Spätantike und frühem Mittelalter*, hrsg. W. Sellert, Göttingen 1992, 28-46, tu: 46.

¹⁶ *Kirchliche Rechtsgeschichte. Die katholische Kirche*, Köln-Graz⁴ 1964.

stąpił okres rzymsko nacechowanego prawa kościelnego, a po nim okres prawa kościelnego germańsko nacechowanego.

Recepcja prawa zajęła też ważne miejsce w wywodach Rudolfa Sohma prowadzących go do wniosku o sprzeczności między Kościołem i prawem¹⁷. Rozwija on tezę, że do połowy XII w. prawo kościelne to prawo sakramentalne, będące przedmiotem zainteresowania wyłącznie teologów, a nie prawników. Dopiero z nawiązaniem przez Kościół do nauki prawa rzymskiego teoria i praktyka prawa kościelnego została przejęta przez prawników, a myślenie w kategoriach „sakramentalnych” ustąpiło myśleniu w kategoriach „korporacyjno-woluntarystycznych”. Skutkiem tego nowego („nowokatolickiego”) pojmowania Kościoła był zanik znaczenia *consensus fidelium* w Kościele¹⁸. Sohm nadał nazwie „recepcja” znaczenie zgody wiernych decydującej o ważności i skuteczności aktów dokonywanych w Kościele¹⁹. Problematyka recepcji prawa została tym samym powiązana z rozwijanym już w klasycznej kanonistyce – w nawiązaniu do słynnego dictum Gracjana²⁰ – problemem akceptacji prawa i jej znaczenia dla obowiązywania ustaw kościelnych.

Nazwą „recepcja” oznacza się odąd dwa zjawiska: (1) przejście przez jakąś grupę społeczną prawa wytworzonego w innej oraz (2) akceptację przez jakąś grupę społeczną prawa w niej wzgl. dla niej ustanowionego. Są to dwa różne zjawiska, pierwsze ma charakter egzogeny, drugie endogeny. Wspólne im jest to, co orzekamy używając czasownika *recipere*: w pierwszym prawo zostaje przejęte przez grupę społeczną (całą, łącznie ze sprawującymi w niej władzę) z zewnątrz, w drugim prawo zostaje przyjęte wewnątrz grupy. W pierwszym przypadku recepcja ma charakter wyłącznie formalny: gdyby prawa nie przejęto, nie obowiązywałoby w grupie przyjmującej, tam by takiego prawa w ogóle nie było. W drugim przypadku sprawa jest bardziej złożona: gdyby recepcję uznać za tylko formalną, to trzeba by powiedzieć, że od recepcji w sensie akceptacji zależy obowiązywanie ustawy. Takiego twierdzenia nie da się utrzymać ani prawniczo ani eklezjologicznie.

¹⁷ *Das Kirchenrecht I. Die geschichtlichen Grundlagen*, Leipzig 1892 (wydanie drugie: Berlin 1923, przedruk Darmstadt 1970).

¹⁸ *Das altkatholische Kirchenrecht und das Dekret Gratians*, München-Leipzig 1918, 623.

¹⁹ „Über die Gültigkeit einer jeden der Ekklesia zugehörigen Handlung entschied ihre tatsächliche Durchsetzung in der Christenheit, d. h. die Rezeption” – tamże, 131.

²⁰ D. 4, po c. 3.

Radykalna teza Sohma o sprzeczności między Kościołem i prawem (i to wysunięta w czasach „dominacji eklezjologii jurystycznej”)²¹ musiała wywołać reakcję²². Ożywiło się zainteresowanie Kościołem starożytnym, konsekwentnie także ówczesnymi synodami²³, a to z kolei pozwoliło dostrzec recepcję jako zjawisko nie tylko prawne, ale także eklezjalne²⁴. U tła problemu spoczywa pytanie o – rzeczowe i formalne – źródło autorytetu uchwał synodalnych²⁵.

Z dzisiejszego stanu badań wnioszek płynie taki, że w Kościele starożytnym recepcja była zjawiskiem nader popularnym i rozpowszechnionym²⁶. Sprzyjała jej struktura Kościoła starożytnego, mianowicie wielość Kościołów lokalnych o własnym dorobku teologicznym, liturgicznym, prawnym, kulturowym, połączona z świadomością ich jedności. Bogaty dorobek własny kościołów Aleksandrii, Antiochii, Konstantynopola, Rzymu, Hiszpanii czy Galii powodował ich promieniowanie i wzajemną wymianę, a Kościoły o mniejszym znaczeniu i słabiej sobie radzące chętnie korzystały z ich doświadczeń i osiągnięć. Ale także mniejsze Kościoły wymieniły między sobą listy synodalne²⁷. Trzeba przy tym pamiętać o zróżnicowanej typologii starożytnych synodów: synody z udziałem biskupa, duchownych i świeckich – z prawem głosu świeckich lub bez prawa głosu tychże – oraz synody prowincji kościelnych z udziałem samych biskupów.

Zainteresowanie recepcją jako zjawiskiem kościelnym ożywiło się w związku z ruchem ekumenicznym. W latach sześćdziesiątych na-

²¹ R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. II: Teologia prawa kościelnego*, Warszawa 2001, 12-15.

²² O katolickiej reakcji na dzieło Sohma, A. M. Rouco Varela, *Die katholische Reaktion auf das „Kirchenrecht I“ Rudolph Sohms. Ein Beitrag zur Geschichte der katholischen theologischen Grundlagen des Kirchenrechts*, w: *Ius sacrum. Festschrift f. Klaus Mörsdorf zum 60. Geburtstag*, hrsg. A. Scheuermann, G. May, Paderborn 1969, 15-22. Por. też: Y. Congar, *Rudolph Sohm nous interroge encore*, *Revue des Sciences phil. et théol.* 57 (1973) 263-294.

²³ K. Krikoriam, *La réception des conciles*, *Istina* 18 (1973) 378-402.

²⁴ E. J. Kilmartin, *Reception in History: An Ecclesiological Phenomenon and its Significance*, *Journal of Ecumenical Studies* 21 (1984) 34-54.

²⁵ P. Fransen, *L'autorité des conciles*, Paris 1962, 59-100 (Unam sanctam 38).

²⁶ Y. Congar, *La réception comme réalité ecclesologique*, *Revue des Sciences philos. et théologiques* 56 (1972) 369-403.

²⁷ M.-J. Le Guillou, *Mission et unité, Les exigences de la Communion*, Paris 1960, II, 155-222; L. Hertling, *Communion und Primat – Kirche und Papsttum in der christlichen Antike*, *Una Sancta* 17 (1962) 91-125.

zwa „recepja” „wyłynęła na nowo”²⁸ i to w jej najbardziej modelowym znaczeniu, mianowicie jako przejmowanie dorobku innych Kościołów – nie przez Kościoły lokalne jednego Kościoła, lecz przez Kościoły odłączone. Willibald Plöchl postawił w r. 1973 pytanie, czy istnieje *ius commune universale* Kościołów chrześcijańskich, przez co rozumiał prawo recypowane i obowiązujące we wszystkich Kościołach²⁹. Wprawdzie wobec nauki soborowej o Kościele zawierającym wszystkie elementy Kościoła Chrystusowego³⁰ trudno mówić o egzogennej recepcji, która wzbogacałaby Kościół katolicki w jego istocie³¹, ale przecież uznanie, że „Kościoły Wschodnie od samego powstania posiadają skarb, z którego wiele zapoyczył Kościół Zachodni w zakresie liturgii, duchowej tradycji i porządku prawnego”³², czy też przyznanie, że również w chrześcijańskich wspólnotach odłączonych „Duch Święty przez swe łaski i dary działa swą uświęcającą mocą”³³, każe Kościołowi katolickiemu nie zamykać się z góry na możliwość recypowania z dorobku Kościołów odłączonych³⁴. To właśnie raczej ekumeniczne wzmogły badania nad recepcją synodów starożytnych, zarówno tych (wcześniej czy później) recypowanych jak też tych – mimo ich uniwersalnego charakteru – nie recypowanych³⁵.

W wyniku prowadzonych – zwłaszcza z perspektywy ekumenicznej – badań nad recepcją jako zjawiskiem kościelnym dostrzeżono w nim charakter modelowy. „Recepja” znalazła się wśród kategorii teologicznych. Powstanie gmin chrześcijańskich postrzega się jako recepcję nauczania apostołskiego³⁶. Gminy chrześcijańskie „recypowały” Stary Testament. Wynikiem recepcji jest też kanon Pisma Świętego. To dzięki recepcji tradycje poszczególnych Kościo-

²⁸ „Ré-émergence de l'idée et du besoin de la réception” – J.-M.-R. Tillard, *Église d'Églises. L'écclésiologie de communion*, Paris 1987, 156.

²⁹ *Das Kirchenrecht im Dienst der ökumene*, österr. Archiv f. Kirchenrecht 24 (1973) 21-29. Por. też.: E. M. Synek, *ökumenisches Kirchenrecht*, Österr. Archiv. f. Recht und Religion 39 (2002) 53-68.

³⁰ LG 8; 14; 15.

³¹ A. Grillmeier, *Konzil...* (p. przyp. 4) 428.

³² *Dekret o ekumenizmie*, 14.

³³ *Konst. o Kościele*, 15.

³⁴ A. Grillmeier, tamże, 429.

³⁵ Jak np. synod w Antiochii (341), w Sardyce (342), w Efezie (449). Por. A. Lumpe, *Zu „recipere” als „gültig annehmen, anerkennen” im Sprachgebrauch des römischen und kanonischen Rechts*, *Annuarium Historiae Conciliorum* 7 (1975) 118 ns.

³⁶ „Cum... audissent Apostoli, qui erant Jerosolymis, quod recepisset Samaria verbum Dei, miserunt ad eos Petrum et Joannum” – Dz 8,14; „recipere regnum Dei” – Mk 10,15.

łów integrują się w jedną tradycję katolicką³⁷. Wyprowadza się stąd wnioski, że recepcja to forma kościelnego przekazu i ustalenia wiary, będąca stałym, wciąż na nowo artykułującym się wydarzeniem. W próbie teologicznego zdefiniowania recepcji określa się ją jako przyjęcie przez wspólnotę Kościoła i wiernych wiarą Słowa Bożego i jako oparte na rozoznaniu uznanie Jego obecności w świadectwie Pisma Świętego, Tradycji i nauczaniu Kościoła³⁸.

Podejmuje się próby wypracowania „teologii recepcji”. Za jej punkt wyjściowy przyjmuje się zadanie Kościoła przejmowania (recypowania) Słowa Bożego, by dawać mu świadectwo i działać jako narzędzie jednoczenia ludzi z Bogiem. Kościół ma być przeto przykładową wspólnotą recepcji³⁹. Dokonuje się ona w interakcji Pisma Świętego, Tradycji, Urzędu Nauczycielskiego, teologii i zmysłu wiary wiernych⁴⁰. Sięgając do języka współczesnej socjologii mówi się w tym kontekście o Kościele jako o strukturze komunikacji, dostrzegając w teoriach komunikacji pomoc dla przezwyciężenia trudności, jakie pojawiają się w procesach owej interakcji⁴¹.

Posługiwanie się nazwą *receptio* dla charakterystyki i opisu życia Kościoła wydaje się jak najbardziej zasadne. *Receptio* i *recipere* są nader przydatne wśród pojęć przybliżających nam „funkcjonowanie” Kościoła, tajemnicy wiary. Może poniekąd w reakcji na zawładnięcie pojęcia recepcji przez prawników twierdzi się, że recepcja to proces (w sensie zjawiska) typowo teologiczny, jest ona aktem religijnym o prawnych także aspektach⁴².

Wielość znaczeń przypisywanych nazwom *receptio* czy *recipere* ma – jak zwykle – zalety i wady. Zalety – bo obejmują zjawiska różne, ale mające też wspólne cechy, a tym samym pozwala postrzegać je w szerszej perspektywie⁴³. Wady – bo używając takich nazw mó-

³⁷ J.-M.-R. Tillard, *Eglise d'Eglises...* (przyp. 28), 155-186.

³⁸ H. J. Pottmeyer, *Rezeption und Gehorsam – Aktuelle Aspekte der wiederentdeckten Realität „Rezeption”*, w: *Glaube als Zustimmung. Zur Interpretation kirchlicher Rezeptionsvorgänge*, hrsg. W. Beinert, Freiburg-Basel-Wien 1991, 51-92.

³⁹ J.-M.-R. Tillard, *Eglise d'Eglises* (p. przyp. 28) 158 ns.

⁴⁰ W. Beinert, *Rezeption*, LThK³, 8, 1148.

⁴¹ Tak np. N. Mette, *Rezeption*, LThK³, 8, 1151.

⁴² J. D. Zizoulas, *The Theological Problem of Reception*, *One in Christ* 21 (1985) 187-193.

⁴³ W CIC 83 czasownik *recipere* występuje 58 razy, z tego dwukrotnie (k. 6 §1 n. 3 i 197) na oznaczenie przejścia prawa, zaś 30 razy oznacza przyjęcie sakramentu. W formie gerundivum (*recipiendus*) występuje 32 razy, z tego 25 w odniesieniu do sakramentów. Por. X. Ochoa, *Index verborum ac locutionum Codicis Iuris Canonici*, Roma 1983, 369.

wimy o obiektach wprawdzie analogicznych, ale jednak różnych. Gdy mowa o recepcji w Kościele, tu warto przeto pamiętać o analogii pojęć stosowanych w teologii. A także w prawie kościelnym. Wprawdzie „ustawa”, „kodeks” to nazwy nie analogiczne, lecz jednoznaczne, ale co do „normy” nie byłbym już pewien, choćby dlatego, że zamiennie z nią używa się też takich jak „praescriptum”, „principium”, „decretum”, „canon”, „regula” czy po prostu *lex*”. Warto przy tym pamiętać, że prawo posługuje się metaforami. Poznawcza przydatność pojęcia recepcji winna obejmować przeto także prawo kościelne.

Jest zasługą Hansa Dombois postawienie pytania, na czym w istocie rzeczy polega zdarzenie prawne w Kościele⁴⁴. Polega ono – odpowiada Dombois na *traditio* i *receptio*, Kościół pozostaje bowiem w nieprzerwanym odniesieniu do swojego historycznego początku. Cokolwiek się w nim dzieje, stanowi kontynuację wydarzenia pierwotnego: Duch Chrystusowy zesłany Kościołowi ma być od pierwszych Zielonych Świąt przekazywany w Kościele i przez Kościół ku zbawieniu świata. Przekaz ten dokonuje się w strukturach ludzkiego działania, przez pośrednictwo osób przy ich odpowiedzialności za wierność zleconemu zadaniu. Stąd przekaz i przyjęcie – tradycja i recepcja – to centralne, jak pisze Dombois, pojęcia prawa kościelnego⁴⁵. Tradycja to według niego podstawowe zdarzenie prawa kościelnego, to zdarzenie prawa kościelnego *per excellence*. W prawie tym chodzi zawsze o to, by Chrystus był reprezentowany w działaniach Kościoła. Ich istota polega na przekazie: Kościół nie przekazuje niczego, co by sam nie otrzymał. Przekaz wywodzi się z jedności Chrystusa z Kościołem i prowadzi do jedności. Dlatego Dombois zestawia w jedną parę pojęcia *traditio* i *communio*: *communio* poprzez *traditio* oraz *traditio* poprzez *communio*. Drugi komplementarny element zdarzenia prawnego w Kościele to recepcja. Tworzą one pewną całość z tradycją. Dopiero przez recepcję, czyli przez przyjęcie daru w akcie dobrowolnego posłuszeństwa zdarzenie prawne nabiera pełnego kształtu i osiąga swój sens. Od strony formalnej H. Dombois naświetla zdarzenie prawne w Kościele za pomocą dwu dalszych, również komplementarnych pojęć,

⁴⁴ *Das Recht der Gnade. Ökumenisches Kirchenrecht*, I, Witten² 1969, 815-865.

⁴⁵ H. Dombois powołuje się tu na: P. Koschakera, *Europa und das römische Recht*, (p. przyp. 3).

mianowicie jurysdykcji i ordynacji. Jurysdykcja to – jak pisze – „rozstrzygnięcie wiary”, czyli sąd o tym, czy określone działanie jest wskazane. *Ordinatio* zaś to wykonanie powziętej decyzji, a więc samo działanie duchowe powodujące zaistnienie nowej sytuacji eklezjalnej. To naświetlenie od strony zarówno treściowej jak i formalnej prowadzi autora do konkluzji, że zdarzenia prawa kościelnego to łańcuch przekazywania i przyjmowania darów Pana – aż do czasu, gdy On przybędzie⁴⁶.

Wywody H. Dombois zasługują na uwagę. Wytyczoną przezeń drogą można dojść do znacznie bardziej pogłębionego rozumienia sensu prawa kościelnego niż ten, który sprowadza się do zabezpieczenia ładu i porządku⁴⁷. Wypada jednak strzec się, by – jak to nieraz bywa z pojęciami używanymi w teologii – nie traktować nazwy „recepca” jako wytrychu do rozwiązania wszelkich problemów czy do rozszyfrowania wszystkich tajemnic. Zdarza się przecież, że zapanuje moda na jakieś pojęcie, któremu nadaje się rangę kluczową, a które potem okazuje się wprawdzie przydatne dla zbliżenia tajemnic wiary i życia Kościoła, ale w łączności i w jednym szeregu z innymi⁴⁸.

Po zrelacjonowaniu stanu badań nad recepcją w Kościele mogę już zająć się nią w horyzoncie naszej konferencji. Skoro jej tematem jest recepcja Kodeksu Prawa Kanonicznego w polskim prawie partykularnym, to nie można jej tu rozumieć jako transferu prawa. Kościół partykularny jest częścią Kościoła powszechnego, w której ten Kościół istnieje⁴⁹, prawo powszechne nie jest więc prawem wytworzonym w innym Kościele i następnie przejętym. Recepca, o jaką chodzi w przewidzianych dziś referatach, to zapuszczenie przez prawo powszechne korzeni w Kościele polskim, akceptacja tego prawa i jego – jak mówią niektórzy – „implementacja” czy „inkulturacja”⁵⁰. Tak

⁴⁶ Wywody H. Dombois referowałem już w pracy: *Kościół jako podmiot prawa. Elementy eklezjologii prawnej*, Warszawa 1983, 93-95.

⁴⁷ „Ius examinatum quit praestandum sit ut civis christianus placeat Ecclesiae et in huius foro exteriore sit iustus” – A. Vermeersch, J. Creusen, *Epistome Iuris Canonici*, Mechliniae – Romae⁷ 1949, a. 23, s. 19.

⁴⁸ Metodologicznie godzien naśladowania jest wykład o Kościele prezentowany w konst. *Lumen gentium* posługujący się szeregiem obrazów – n. 6-7.

⁴⁹ Por. Konst. o Kościele, 23.

⁵⁰ H. Mühlsteiger, *Rezeption – Inkulturation – Selbstbestimmung. Überlegungen zum Selbstbestimmungsrecht kirchlicher Gemeinschaften*, w: *Tradition – Wegweisung in die Zukunft. Festschrift f. J. Mühlsteiger zum 75. Geburtstag*, hrg. K. Breitsching, Berlin 2001, 987-1024.

też pojmowali ją klasyczni prawnicy rzymscy, posługując się *participium perfecti passivi* i *gerundivum* od czasownika *recipere*⁵¹ – w rozumieniu nie transferu prawa, lecz jego aprobaty, uznania go za ważne⁵². Tak pojmowaną recepcję uznaje się dziś za ważny – ważniejszy niż transfer prawa – problem eklezjologiczny i kanonistyczny⁵³. Obrósł on w obfitą literaturę nawiązującą do wspomnianego już wyżej dictum Gracjana: „Leges instituuntur cum promulgantur, firmantur cum moribus utentium approbantur”⁵⁴, przy czym pionierski charakter trzeba przyznać artykułowi, którego autorem Luigi de Luca⁵⁵.

Nie można w tym kontekście nie wspomnieć pytania postawionego jeszcze w latach dwudziestych minionego wieku przez Gabriela Le Bras, które dało początek socjologii religii⁵⁶, a brzmiało: czy i jak wierni przyjmują normy kanoniczne ustanowione przez Kościół? Kanoniści byli zgodni, że obowiązywanie ustawy nie zależy od jej akceptacji przez adresatów, ale nie ulega też wątpliwości, że skuteczność jest apriorycznym założeniem ustawy. Właśnie to dostrzegali już Gracjan twierdząc, że nie wystarcza *firmitas de iure*, konieczna jest *firmitas de facto*. A dostrzegł to w czasach, gdy w Kościele z trudem realizującym program reformy gregoriańskiej (której Gracjan był gorącym i aktywnym zwolennikiem) zabierano się do ujednoczenia prawa, ogłoszonego przez papieża *pro universa Ecclesia*. Nie podważając zasady wyłożonej w *Dictatus Papae* Grzegorza VII, że tylko papieżowi przysługuje uprawnienie stanowienia prawa odpowiednio do wymogów czasu⁵⁷, zdawano sobie przecież sprawę z tego, że powstawanie prawa to wcale nie proces jednokierunkowy.

G. Le Bras postawił wspomniane pytanie w kilka lat po promulgacji pierwszego Kodeksu. Już prace nad nowym kodeksem, a następnie jego promulgacja i kolejne rocznice wyzwały zainteresowanie jego

⁵¹ A. Lumpe, *Zu „recipere”* (p. przyp. 34), 122.

⁵² „Nam cum ipsae leges nulla alia ex causa nos teneant quam quod iudicio populi receptae sunt” – D. 1,1,3,32,1 (Julian); „moribus apud nos receptum est...” – D. 24,1,1 (Ulpian); „iusta interpretatione recipiendum est” – D. 50,16,2000 (Julian).

⁵³ H. Zapp, *Rezeption*, w: LThK³, 8, 1150.

⁵⁴ D. 4, c. 3.

⁵⁵ *L'accettazione popolare della legge canonica nel pensiero di Graziano e dei suoi interpreti*, *Studia Gratiana* 3 (1955) 193-276.

⁵⁶ J. Kłoczowski, *Współczesna socjologia religii*, w: *Socjologia religii. Wprowadzenie*, Kraków 1962, IX.

⁵⁷ *Dictatus Papae*, n. VII (tekst w: J. B. Lo Grasso, *Ecclesia et Status. Fontes selecti historiae iuris publici ecclesiastici*, Romae 1952, 125).

recepcją, a także recepcją nauki soboru Watykańskiego II w samym kodeksie⁵⁸. Intensywności dodawały tym zainteresowaniom pamięć o nastrojach antyjurydycznych w Kościele czasów Soboru i posoborowych⁵⁹, dyssens okazywany – także przez wielu teologów i duszpasterzy – encyklice Pawła VI *Humanae vitae*⁶⁰, głośno w niektórych środowiskach wyrażane obawy o odmowę akceptacji nowego kodeksu przez wiernych, a także doświadczenie z konstytucją Jana XXIII *Veterum sapientia*⁶¹, której losy stanowiły laboratoryjny przykład uśmiercenia ustawy przez brak jej recepcji, co znaczy po prostu: przez jej nieprzestrzeganie od samego początku. Przykład z *Veterum sapientia* dowodzi, że do zaistnienia ustawy jako bytu prawnego wystarcza jej ogłoszenie przez kompetentną władzę, ale do jej faktycznego funkcjonowania potrzebne jest współdziałanie osób nią dotkniętych: stanowienie prawa to nie proces tylko odgórny.

Kodeksu Prawa Kanonicznego ogłoszonego w r. 1983 nie spotkał los konst. *Veterum sapientia*. Przerasta ramy mojego wprowadzenia (a przecież także moje możliwości) zrelacjonowanie jego recepcji w poszczególnych Kościołach partykularnych⁶². W całym Kościele zachodnim uznaje się go bezspornie za obowiązujące prawo. Co wcale nie znaczy, że jest wszędzie przestrzegany i stosowany, nie znaczy też, że wszystkie jego normy obowiązują we wszystkich Kościołach partykularnych. Dopuszcza on dalsze obowiązywanie przeciwnych mu ustaw partykularnych⁶³ tudzież – pod określonymi warunkami – prze-

⁵⁸ Np. E. Corecco, *Aspetti della ricezione del Vaticano II nel Codice di diritto canonico*, w: *Vaticano II e la Chiesa*, a cura di G. Alberigo, J. P. Jossua, Brescia 1985, 333-398.

⁵⁹ R. Sobański, *Prawo kościelne na tle trendów antyjurydycznych*, Coll. Theol. 43 (1973) f. 4, 37-46.

⁶⁰ AAS 60 (1968) 481-503.

⁶¹ AAS 54 (1962) 129-135.

⁶² D. F. Hoye, *The Implementation of the Code of canon Law on the National Level. Progress and Problems*, w: *Proceedings of the fortysixth annual convention, Milwaukee, Wisconsin, October 8-11, 1984*, Washington 1985, 1-11; R. G. Weakland, *Local Implementation – Ecclesial Life under the 1983 Code*, tamże, 12-23; W. Schulz, *Problem der Rezeption des neuen Codex Iuris Canonici in der Bundesrepublik Deutschland*, w: *Recht als Heilsdienst. Matthäus Kaiser zum 65. Geburtstag...*, hrsg. W. Schulz, Paderborn 1989, 144-159; R. Althaus, *Die Rezeption des Codex Iuris Canonici von 1983 in der Bundesrepublik Deutschland unter besonderer Berücksichtigung der Voten der Gemeinsamen Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*, Paderborn – München – Wien – Zürich 2000.

⁶³ K. 6. §1, n. 2. Zastrzeżenia wyraźnie uznające dalsze obowiązywanie ustaw partykularnych ewent. przeciwnych normom CIC znajdujemy w k. 119: 127 §1; 164; 165; 174 §1; 176; 180 §1; 288; 482 §1; 553 §2; 1177 §3; 1279 §1; 1672; 1692 §1.

ciwnego mu prawa zwyczajowego⁶⁴. Dopuszcza też wytworzenie się przeciwnego mu obowiązującego prawa zwyczajowego (które mogłoby jednak zacząć obowiązywać dopiero w r. 2013)⁶⁵. Recepcja prawa – w znaczeniu przyjętym w tematyce dzisiejszej konferencji – to jednak coś więcej niż uznanie KPK83 za obowiązujący. Uznanie może być aktem posłuszeństwa, uległości woli („*reductio in obsequium*”), podczas gdy recepcja jest wynikiem postawy aktywnej i kreatywnej, sterowanej rozumem i rozeznaniem: recypuje się prawo, bo uznaje się je za dobro, postrzega się je – przynajmniej generalnie – jako słuszne. Recepcja prawa to akt przyswojenia go sobie, o recepcji Kodeksu można mówić wtedy, gdy poszczególne Kościoły lokalne uważają jego normy za swoje i nadają im realny, żywy kształt. Badania nad recepcją CIC w poszczególnych Kościołach muszą w pierwszym rzędzie uwzględnić prawo partykularne – zarówno rangi ustawowej, jak i wykonawczej⁶⁶. Dla pełnego obrazu konieczny byłby jednak wgląd w stosowanie prawa przez organa władzy wykonawczej i sądowniczej, a także – śladem G. Le Bras – trzeba by przeprowadzić badanie nad oddźwiękiem CIC w życiu wiernych, ale to już domena socjologów.

De receptione iuris in Ecclesia

Praesentatur praelectio habita in sessione canonistarum Poloniae die 21.5.2003 in Facultate Iuris Canonici Universitatis Cardinalis Stephani Wyszyński Varsaviae occasione XX anniversarii promulgationis Codicis Iuris Canonici convocata. In sessione de receptione Codicis in Polonia tractabatur, scilicet in statutis concilii plenarii, in decretis Confesentiae Episcoporum atque in activitate legislativa singulorum episcoporum. Prae lectio superius praesentata utpote introductio in thema discussum concepta erat. Primo distinctio inter receptionem aliaque phaenomena similia delineatur. Secundo passu in lucem ponuntur receptio restricta ad susceptionem textus et receptio iuris in largo contextu (Wieacker) perspecta. Denique animadvertitur distinguere oportet receptionem exogenam et receptionem endogenam, quae etiam approbatio legis appellatur.

Thesis evolvitur et sustentatur receptionem etiam endogenam activo et creativo processu consistere, minime vero ad solum obsequium reduci posse.

⁶⁴ K. 5 §1. Tylko w sześciu przypadkach zwyczaje przeciwne zostają potępione: 396 §2; 423 §1; 526 §2; 1076; 1287 §1 i 1425 §1. W szeregu przypadków CIC chroni zwyczaje przeciwne – czy to wyraźnie (np. k. 438; 1263; 1279 §1) czy to implicite (np. 127 §1; 284; 482 §1; 553 §2; 1177 §3; 1276 §2; 1672).

⁶⁵ Por. k. 26.

⁶⁶ O recepcji dekretów Grzegorza VII w zbiorach kanonicznych napisał interesujące studium J. Gilchrist, *The Reception of Pope Gregory VII into the Canon Law (1073-1141)*, *Zeitschrift f. Rechtsgeschichte. Kan. Abt.* 90 (1973) 35-82; 97 (1980) 192-229.